

Sygn. akt III APa 10/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. B. (1), W. B., S. B.

przeciwko Zakładowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. W..

o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 lutego 2012 r. sygn. akt VI P 7/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Jolanta Hawryszko

### **III A Pa 10/12**

#### **Uzasadnienie:**

Pozwem z dnia 14 czerwca 2011 r. W. B. , **J. B. (1) i S. B.** wnieśli o zasądzenie od **Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 965.043,90 zł** tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie oraz o zwrot kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że J. B. (2) był pracownikiem **spółki (...)**. **W dniu 5 września 2003 r. wraz z innymi pracownikami pozwanego P. P. i M. K. wykonywali prace w Stacji Elektrycznej (SE) XVc polegające na załączeniu pola wysokiego napięcia nr 3. W wyniku zwarcia na wyłączniku WMSWP J. B. (2) uległ poparzeniu łukiem elektrycznym i zmarł 9 września 2003 r. w następstwie wypadku przy pracy.** J. B. (2)

był mężem **W. B. oraz ojcem małoletnich wówczas J. i S. B.**. Jako podstawę prawną roszczenia powodowie wskazali przepis art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 23 i 24 k. c. w związku z art. 448 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c.

W odpowiedzi na pozew (...) **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.** wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana podniosła w pierwszej kolejności, że **wskazana przez powodów zasada odpowiedzialności pracodawcy na zasadzie ryzyka ulega wyłączeniu z uwagi na to, iż szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego**. J. B. (2) z nieznanymi przyczynami otworzył drzwi celki nr 3 od strony korytarza dozoru i zbliżył się do kolumn wyłącznika dotykając ich, czym spowodował zwarcie, które doprowadziło do powstania łuku elektrycznego i poparzenia pracownika. **Z ostrożności procesowej pozwana spółka odniosła się do wysokości żądanych kwot argumentując, że wskazane w pozwie sumy są wygórowane i nie znajdują uzasadnienia w okolicznościach sprawy.**

**Nadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia** roszczenia wskazując, że bieg terminu przedawnienia upłynął w jej ocenie z dniem 10 września 2006 r. podczas, gdy **W. B. wystąpiła z roszczeniem dopiero pismem z dnia 15 grudnia 2009 r.**

Wyrokiem wstępnym z dnia 23 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał roszczenia powodów J. B. (1), W. B. i S. B. za uzasadnione.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. B. (2) był pracownikiem pozwanej spółki i w dniu 5 września 2003 r. uległ wypadkowi przy pracy. Zmarł w dniu 9 września 2003 r. W dniu 18 września 2003 r. pozwana spółka sporządziła protokół powypadkowy, w którym uznała zdarzenie za wypadek przy pracy i nie stwierdziła naruszenia przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

W dniu 9 stycznia 2004 r. powódka W. B. wystąpiła do pozwanej spółki o ustosunkowanie się do kwestii odszkodowania po śmierci męża, żądając odpowiedzi przewidzianej przez „prawo urzędowe”. W odpowiedzi prezes i członek zarządu pozwanej spółki pismem z dnia 21 stycznia 2004 r. powołali się na toczące postępowanie karne i obiecali, że „rozpatrzenie sprawy nastąpi po ukończeniu postępowania karnego”.

W dniu 27 lutego 2004 r. pozwana spółka uzupełniła protokół powypadkowy, w którym zmieniła ocenę zachowania poszkodowanego i uznała, że naruszył on nieumyślnie przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia.

W 2003 roku wszczęto postępowanie karne w stosunku do współpracowników poszkodowanego T. K. i P. P., oskarżając ich o niedopełnienie obowiązków służbowych skutkujące narażeniem J. B. (2) na bezpośrednią utratę życia. W dniu 4 sierpnia 2008 r. zapadł wyrok, w którym umorzono postępowanie w stosunku do oskarżonych uznając, że ich działanie nosiło cechy wykroczenia przeciwko prawom pracownika (art. 283 § 1 kodeksu pracy). Wyrok uprawomocnił się w dniu 22 października 2008 r. Pozwana spółka nie ustosunkowała się do żądania powódki sformułowanego w piśmie z dnia 9 stycznia 2004 r.

W dniu 15 grudnia 2009 r. W. B. wystąpiła wobec pozwanej spółki z wezwaniem do spełnienia roszczenia w postaci „zaliczkowego” odszkodowania w kwocie 20.000 złotych. Pozwana przekazała to roszczenie do ubezpieczyciela, który w dniu 13 marca 2010 r. wydał decyzję odmowną.

J. B. (1) pełnoletniość osiągnęła w dniu 14 grudnia 2010 r., zaś S. B. w dniu 19 września 2006 r. Wszyscy trzej powodowie wystąpili z powództwem przeciwko pozwanej spółce w dniu 17 czerwca 2011 r.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 300 Kodeksu pracy i przepisów Kodeksu cywilnego regulujących kwestie przedawnienia roszczeń Sąd Okręgowy wstępnie uznał powództwo **W., J. i S. B. za**

**uzasadnione podkreślając**, że kwestia prejudycjalna podniesiona przez stronę pozwaną - zarzut przedawnienia - miała decydujące znaczenia dla odpowiedzialności pozwanej spółki.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenie powodów było uzasadnione co do zasady, albowiem więź rodzinna jest jednym z dóbr osobistych polegających ochronie prawnej. Zerwanie więzi rodzinnej wskutek nagłej śmierci członka rodziny, do której doprowadziły niezgodne z prawem zachowania pracowników pozwanej spółki, w ocenie tego sądu uzasadnia dochodzenie roszczeń odszkodowawczych od podmiotu ponoszącego współodpowiedzialność za przyczynę śmierci członka rodziny.

Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 300 k.p. w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Z kolei, Kodeks cywilny w art. 118 wprowadza zasadę, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Natomiast w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. stwierdza się, że bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Przepisem szczególnym dotyczącym kwestii przedawnienia roszczeń odszkodowawczych dochodzonych w reżimie odpowiedzialności deliktowej jest obecnie art. 442<sup>(1)</sup> k.c. jednak, jak Sąd Okręgowy zaznaczył, art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny przesądza, że jedynie do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>(1)</sup> k.c. Oznacza to, że roszczenie powodów o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym dowiedzieli się oni o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia na podstawie art. 442 § 1 zd. 1 Kodeksu cywilnego. Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że podniesienie przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia roszczenia powodów naruszało zasady współżycia społecznego (w stosunku do W. B.) i stanowiło nadużycie prawa (w stosunku do J. i S. B.).

Przywołując treść art. 8 k.p., stanowisko doktryny oraz judykatury sąd meriti stwierdził, że dopuszczalna była ocena, czy pozwana spółka, wykonując swoje prawo podmiotowe, polegające na podniesieniu zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, postąpiła zgodnie ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i czy takie działanie było zgodne z zasadami współżycia społecznego.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że zarzut przedawnienia został podniesiony w stosunku do powodów J. i S. B., którzy w dniu wskazanym jako kończący termin przedawnienia (10 września 2006 r.) byli dziećmi i mieli odpowiednio 14 i 17 lat. Oboje nie mieli zatem zdolności do czynności prawnych i nie mogli wystąpić z roszczeniem przed sądem, co przerwałoby bieg przedawnienia. Powoływanie się zatem w stosunku do tych powodów na zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa, gdyż pozbawiał ich możliwości dochodzenia roszczeń. Śmierć ojca była niewątpliwie traumatycznym przeżyciem dla nastolatków i uniemożliwienie im dochodzenia zadośćuczynienia, od podmiotu współodpowiedzialnego za to zdarzenie byłoby, w ocenie sądu pierwszej instancji, niedopuszczalne.

Dalej sąd meriti podniósł, że art. 442 k.c., mający zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy, nie zawiera regulacji dotyczącej osób małoletnich. Dopiero w art. 442<sup>(1)</sup> § 4 k.c. wprowadzono zasadę, że przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletniości. Gdyby ta regulacja była podstawą do przedawnienia roszczeń powodów, to roszczenie J. B. (1) nie uległoby przedawnieniu, gdyż wiek 20 lat osiągnęła ona dopiero w dniu 14 grudnia 2012 r.

Podsumowując tę część rozważań Sąd Okręgowy uznał, że prawo podmiotowe J. i S. B., w postaci możliwości żądania zadośćuczynienia od pozwanej spółki za śmierć ich ojca, nie mogło być zniweczone poprzez skorzystanie przez spółkę z zarzutu przedawnienia. Postępowanie pozwanej w stosunku do dzieci ofiary wypadku przy pracy, było nadużyciem prawa i nie zasługiwało na ochronę.

Odnośnie zarzutu przedawnienia roszczenia w stosunku do W. B., żony poszkodowanego pracownika, w ocenie sądu pierwszej instancji, jego podniesienie naruszało zasady współżycia społecznego, tj. zasadę wzajemnego zaufania i zasadę lojalności.

Jako pierwszy przejaw nielojalności pracodawcy w stosunku do żony zmarłego pracownika Sąd Okręgowy wskazał na bezprawne uzupełnienie protokołu powypadkowego, w którym winą za wypadek obciążono J. B. (2). W świetle przepisów obowiązującego wówczas rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy i sposobu ich dokumentowania (Dz. U. nr 115, poz. 744 ze zm.) nie istniała bowiem możliwość uzupełnienia protokołu powypadkowego, po jego zatwierdzeniu przez pracodawcę. Dołączone do akt uzupełnienie protokołu nie miało zatem oparcia w przepisach i tym samym znamionowało złą wolę pozwanego w stosunku do członków rodziny zmarłego pracownika. Ponadto spółka (...) nie przedstawił w ogóle dowodu, że to uzupełnienie protokołu zostało doręczone żonie zmarłego. Tym samym sąd meriti przyjął, że w stosunku do osoby pozostającej w traumie po tragicznej śmierci męża, pozwana stosowała środki sprzeczne z prawem, które zmierzały do uniknięcia odpowiedzialności za wypadek, któremu uległ J. B. (2).

Kolejnym przykładem nielojalnego zachowania pozwanej w stosunku do W. B., w ocenie sądu pierwszej instancji, było postępowanie spółki związane z pismem powódki z dnia 9 stycznia 2004 r. W piśmie tym żona zmarłego wystąpiła o odszkodowanie po nim. Pozwana obiecała, że sprawą zajmie się niezwłocznie po zakończeniu postępowania karnego. Wyrok w tej sprawie uprawomocnił się w dniu 22 października 2008 r., jednak mimo obietnicy danej powódce, nie zajęto stanowiska odnośnie odszkodowania. Powyższe czyniło podniesienie zarzutu przedawnienia, sprzecznym z zasadą wzajemnego zaufania i lojalności w stosunku do zmarłego pracownika. Pracodawca, który ludził pracownika obietnicą zaspokojenia należnego mu roszczenia bez sporu sądowego, nie może powoływać się następnie na upływ terminu dla dochodzenia tego roszczenia. Takie zachowanie narusza zdaniem Sądu Okręgowego zasadę zaufania pracownika do pracodawcy chcącego odnieść korzyść z własnego nierzetelnego postępowania.

Na zakończenie sąd pierwszej instancji stwierdził, że spółka, jako osoba prawna, ponosi odpowiedzialność deliktową. Uznał też za nieuzasadniony argument powodów, że szkoda powstała w wyniku przestępstwa, albowiem stoi to w sprzeczności z prawomocnym wyrokiem sądu karnego, który wprawdzie sądu cywilnego nie wiąże, ale z którym Sąd Okręgowy się zgadza.

Z powyższym wyrokiem wstępnym Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodziła się (...) **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.**, która w wywiedzionej apelacji zarzucając mu:

- 1) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 k.p., art. 442 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 448 k.c., art. 435 k.c. i art. 446 § 3 k.c.;
- 2) naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca **wniosła o** zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi podniosła, że prawidłowa analiza stanu faktycznego i prawnego przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, iż roszczenia wszystkich powodów w dniu złożenia pozwu były przedawnione, a zgłoszony zarzut przedawnienia nie był niezgodny z zasadami współzycia społecznego. Bieg terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 1 k.c. rozpoczął się w dniu 10 września 2003 r. i skończył 10 września 2006 r.

Zdaniem skarżącej Sąd Okręgowy nadinterpretował stan faktyczny przedmiotowej sprawy uznając, że zarzut przedawnienia naruszył zasadę wzajemnego zaufania i zasadę lojalności oraz stanowił nadużycie prawa. Powyższe sąd pierwszej instancji wywiódł z oceny pisma z dnia 21 stycznia 2004 r., w którym zawarte zostało stwierdzenie, że rozpatrzenie sprawy odszkodowania dla W. B. nastąpi po ukończeniu postępowania karnego. Tymczasem strona pozwana nie była wówczas w stanie merytorycznie ustosunkować się do pisma W. B., bowiem trwały jeszcze ustalenia dotyczące okoliczności zdarzenia z dnia 5 września 2003 r. i w toku było postępowanie karne. Kwestia odpowiedzialno-

ści za to zdarzenie pozwanej spółki (lub jej zarządu) była więc niejasna. Ponadto opracowywane były na zlecenie pozwanej opinie biegłych.

Zarazem apelująca podniosła, że od momentu nadania do powódki pisma z dnia 21 stycznia 2004 r., aż do dnia wystosowania do pozwanej spółki wezwania do zapłaty z dnia 15 grudnia 2009 r., W. B. w żaden sposób nie kontaktowała się z pozwaną. Nadto od wystosowania wezwania do zapłaty z dnia 15 grudnia 2009 r. strona powodowa zwlekała z wniesieniem powództwa w sprawie przez okres niemal 1,5 roku i złożyła pozew dopiero w dniu 17 czerwca 2011 r. Tak duża zwłoka nie znajduje w ocenie apelującej żadnego obiektywnego uzasadnienia, zwłaszcza, że strona powodowa od wielu lat była reprezentowana przez profesjonalnych pełnomocników. Pozwana spółka podejmowała także szereg działań w celu udzielenie pomocy tak samej W. B., jak i jej rodzinie.

W dalszej kolejności apelująca podniosła, że zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami zobligowana była do sporządzenia protokołu powypadkowego w terminie 14 dni od uzyskania zawiadomienia o wypadku. Dlatego też zespół powypadkowy opracował protokół nr (...). Strona pozwana kontynuowała jednak wyjaśnianie okoliczności dotyczących zdarzenia z dnia 5 września 2003 r., zlecając w tym zakresie wykonanie opinii biegłym. Na tej podstawie okazało się, że protokół nr (...) wymaga uzupełnienia, a żaden przepis prawa nie zabraniał uzupełnienia protokołu powypadkowego.

Pozwana zaznaczył również, że jej dobrą wolę odnośnie powodów widać w działaniach podjętych w reakcji na otrzymane pod koniec 2009 roku wezwanie W. B.. Pozwana spółka nie odmówiła „z góry” spełnienia żądania powódki zawartego w wezwaniu z dnia 15 grudnia 2009 r. powołując się na przedawnienie, lecz przekazała sprawę swojemu ubezpieczycielowi - (...) SA do analizy celem podjęcia stosownych kroków prawnych i faktycznych.

W dalszej kolejności apelująca podniosła, że co prawda w momencie zdarzenia z dnia 5 września 2003 r. J. B. (1) i S. B. byli osobami niepełnoletnimi, jednakże o prawidłową ochronę ich praw dbał ich przedstawiciel ustawowy – matka, korzystająca z pomocy profesjonalnych pełnomocników. Wszelkie zaniechania W. B. i jej pełnomocników w tym zakresie mogą więc obciążać tylko ją samą, a odpowiedzialność z tego tytułu nie może być w sposób usprawiedliwiony przenoszona na pozwaną spółkę.

Jednocześnie skarżąca podkreśliła, że pierwsze wezwanie do zapłaty wystosowane zostało w dniu 15 grudnia 2009 r., lecz osobą zgłaszającą roszczenia była tylko i wyłącznie W. B.. Tymczasem S. B. miał już 21 lat, a J. B. (1) ukończyła lat 17. Nie było żadnych przeszkód, ażeby w wezwaniu strona powodowa wskazała, iż domaga się zapłaty żądanej kwoty także na ich rzecz, czego W. B. nie uczyniła. W efekcie o roszczeniach J. i S. B. pozwana dowiedziała się dopiero z samego pozwu.

**Ponadto apelująca zarzuciła, że** sąd pierwszej instancji ani w sentencji wyroku wstępnego, ani w jego uzasadnieniu nie dokonał analizy jakichkolwiek przesłanek odpowiedzialności pozwanej spółki. Natomiast kontrola zasadności żądań powodów jest zaś kwestią fundamentalną w niniejszej sprawie, albowiem strona powodowa powołuje się w swej argumentacji na art. 435 k.c. przewidujący najsurowszą zasadę odpowiedzialności, tj. ryzyko. Tymczasem, w ocenie pozwanej, przepis ten nie ma i nie może mieć zastosowania do roszczeń wysuwanych na podstawie art. 448 k.c.

Przywołując uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1957 r., IV CO 15/57 (OSNCK 1958/4/114) apelująca wskazała, że w **wyroku wstępnym sąd powinien przesądzić o konkretnym prawie lub stosunku prawnym i nie może się ograniczyć tylko do dania wyrazu swemu pogładowi faktycznemu czy prawnemu, bo wówczas nie rozstrzyga zasady powództwa.** Strona pozwana kwestionuje zaś swoją odpowiedzialność co do zasady, a więc zarówno w zakresie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jak i winy. W uzasadnieniu powyższego pozwana podniosła, że w toku postępowania karnego, zakończonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 4 sierpnia 2008 r., w sprawie VII K 509/06 wskazano, że bezpośrednią osobą odpowiedzialną za zdarzenie z dnia 5 września 2003 r. był J. B. (2), który działając zarówno wbrew zasadom postępowania, jak i niezgodnie ze zdrowym rozsądkiem, otworzył drzwi i wszedł do celi pod napięciem. Tym samym w sprawie znajduje zastosowanie okoliczność egzoneracyjna i ekskulpacyjna w postaci wyłącznej winy

poszkodowanego, za którą pozwana nie może ponosić odpowiedzialności. Zdaniem apelującej, w niniejszej sprawie nie istnieją jakiegokolwiek podstawy do przypisania jej odpowiedzialności za zaistniałą szkodę zarówno na podstawie art. 446 § 3 k.c. w związku z art. 435 k.c., jak i na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c.

W efekcie powyższych uchybień, zdaniem apelującej, sprawa została rozpoznana przez sąd pierwszej instancji w sposób wybiórczy. Uznanie zarzutów przedawnienia zgłoszonych przez pozwaną za nieskuteczne doprowadziło - niejako automatycznie - do przesądzenia zasadności roszczeń powodów co do istoty, bez dalszej analizy merytorycznej sprawy, sięgającej poza kwestię zarzutu przedawnienia. Nadto z treści uzasadnienia wyroku wstępnego w żaden sposób nie wynika, na jakiej podstawie i w oparciu o jaki przepis prawa sąd pierwszej instancji uznał, że za wypadek, jakiemu uległ J. B. (2), odpowiada pozwana i na jakiej podstawie w związku z tym to ona byłaby zobowiązana do zapłaty wobec powodów. Powyższe działanie rażąco narusza dyspozycję art. 328 § 2 k.p.c., a w konsekwencji uniemożliwia prawidłową weryfikację zaskarżonego orzeczenia.

W odpowiedzi na apelację W. B., S. B. oraz J. B. (1), reprezentowani przez pełnomocnika, wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powodowie podzielili argumenty przedstawione przez sąd pierwszej instancji świadczące o tym, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Ponadto powodowie wskazali, że w ich ocenie do przedawnienia roszczeń nie doszło, ponieważ uchybienia pracowników oraz zakładu pracy stanowiły przestępstwo, a nie wykroczenie, a sąd cywilny jest władny dokonać samodzielnej kwalifikacji prawnej czynów, gdyż w sprawie T. K. oraz P. P. nie doszło do wydania prawomocnego wyroku skazującego w postępowaniu karnym. Uznając, że zaniechania tych osób, kwalifikuje się jako przestępstwo, to zarzut przedawnienia okaże się bezpodstawny, gdyż okres przedawnienia będzie wynosił 20 lat. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny do roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. W przypadku uznania postępowania pracowników pozwanej spółki za przestępstwo, w myśl uchylonego art. 442 k.c. roszczenia powodów uległyby przedawnieniu w dniu 5 września 2013 r., zatem zastosowanie w niniejszej sprawie znalazłby art. 442<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 300 k.p.

Nadto strona powodowa nie zgodziła się zarówno z przebiegiem zdarzenia prezentowanym przez pozwanego, jak i z dokonaną przez niego oceną materiału dowodowego, ze szczególnym uwzględnieniem sporządzonych w sprawie opinii biegłych. Biegli w postępowaniu karnym wcale jednoznacznie nie wskazywali, że osobą bezpośrednio odpowiedzialną jest sam poszkodowany, gdyż istniały różne teorie prezentowane przez biegłych dotyczące przyczyn wypadku.

Strona powodowa wskazała także, że skoro z wyroku wstępnego wynika, że w ocenie sądu pierwszej instancji pozwany ponosi winę za wyrządzoną szkodę, to zdaniem tego sądu J. B. (2) nie ponosi wyłącznej winy za wypadek, a zatem nie zachodzi przesłanka egzoneracyjna, na którą powołuje się pozwany. W konsekwencji uznać należy, że zdaniem Sądu Okręgowego pozwany ponosi odpowiedzialność również na zasadzie ryzyka.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja **spółki (...)** doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku wstępnego, bowiem w ocenie sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy nie rozpoznał wszystkich kwestii, które dawałyby podstawę do oceny zasadności roszczenia powodów. Sąd pierwszej instancji skupiając się na zarzucie przedawnienia roszczeń pominął nie tylko ocenę zasad i zakresu odpowiedzialności pozwanej, ale także podstaw prawnych roszczeń zgłoszonych przez powodów. Tymczasem dopiero podstaw prawnych roszczeń zgłoszonych przez powodów, a także podstaw odpowiedzialności pracodawcy za wypadek z dnia 5 września 2003 r. daje podstawę do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń. Słusznie na to wskazuje zarówno apelująca, jak i powodowie w odpowiedzi na apelację.

Tytułem wstępu należy zaznaczyć, że w przyjętym modelu procedury cywilnej celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym oraz ustosunkowanie

się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. Sąd Apelacyjny zgodnie bowiem z art. 382 k.p.c. – będąc przede wszystkim instancją merytoryczną – dokonuje rozstrzygnięcia w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Po rozpoznaniu zaś niniejszej sprawy koniecznym stało się wydanie wyroku kasatoryjnego i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego celem ponownego rozpoznania i orzeczenia.

Szczegółowa analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że wydając orzeczenie sąd meriti pominął jakiegokolwiek ustalenia odnośnie oceny podstawy prawnej żądań powodów. Tymczasem w powództwie swym W. B. , **J. B. (1) i S. B.** wnieśli o zasądzenie od **Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.** sumy 965.043,90 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazali art. 435 k.c. w związku art. 300 k.p. statuujący zasadę odpowiedzialności pracodawcy prowadzącego zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody za szkodę wyrządzoną przez ten ruch; a także art. 23 i 24 w związku z art. 448 k.c. i art. 446 § 3 k.c. Powodowie dowodzą, że **J. B. (2) zatrudniony był w spółce (...) i podczas pracy uległ wypadkowi ze skutkiem śmiertelnym. Zdaniem powodów pracodawca na zasadzie ryzyka odpowiada za szkody i krzywdy jakie w ich życiu wywołała śmierć ojca i męża.** Natomiast pozwana spółka podnosiła, że wyłącznie winnym zaistniałego wypadku był sam pracownik wskazując, iż to **J. B. (2)** zachowaniem swym miał wywołać zdarzenie będące bezpośrednią przyczyną powstania łuku elektrycznego, którego porażenie spowodowało jego śmierć. Tym samym pozwana w okoliczności egzoneracyjnej, jaką jest wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, upatruje braku swej odpowiedzialności za szkodę i krzywdę. Dalej pozwana podnosi, że na zasadzie ryzyka może ponosić odpowiedzialność tylko za powstałą szkodę (art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 446 k.c.). Natomiast przy odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jedynie w przypadku udowodnienia jej winy (art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.).

Mimo powyższych stanowisk stron, które w istocie przedstawiają różną interpretację zdarzenia z dnia 5 września 2003 r., a także różne podstawy prawne dochodzenia roszczeń, Sąd Okręgowy nie podjął żadnych czynności celem ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i oceny ewentualnej odpowiedzialności pozwanej spółki za śmierć **J. B. (2)**. **Tymczasem w sprawie istotnym jest rozważenie czy** spółka (...) **jest zakładem uprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a co za tym idzie, czy ponosi odpowiedzialność za zasadzie ryzyka za szkody spowodowane ruchem tego zakładu. Ponadto czy śmierć J. B. (2) nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego, czy może do** zdarzenia z dnia 5 września 2003 r. doprowadzili pozostali pracownicy pozwanej, czy, kto i w jakim rozmiarze przyczynił się do powstałego wypadku. Należy też się odnieść do rodzaju reżimu odpowiedzialności przy dochodzeniu należności z art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. Dopiero ustalenie powyższych okoliczności pozwoli Sądowi Okręgowemu rozważyć i ocenić dalszy zarzut zgłoszony przez pozwaną, tj. przedawnienie roszczenia.

Nie sposób też nie przyznać racji apelującej, która słusznie wskazuje, że w efekcie powyższych uchybień sprawa została rozpoznana przez sąd pierwszej instancji w sposób wybiórczy, a uznanie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwaną za nieskuteczne doprowadziło - niejako automatycznie - do przesądzenia zasadności roszczeń powodów co do istoty, bez dalszej analizy merytorycznej sprawy, sięgającej poza kwestię zarzutu przedawnienia. Zważyć należy bowiem na specyfikę instytucji wyroku wstępnego (art. 318 § 1 k.p.c.). Wyrok ten ma charakter wyroku ustalającego w ramach procesu o zasądzenie. Ustalenie w nim zawarte winno dotyczyć „zasady” dochodzonego świadczenia. Ustalenie to ma w tym przedmiocie charakter prejudycjalny dla dalszego toku procesu o świadczenie. W wyroku wstępnym sąd powinien przesądzić o konkretnym prawie lub stosunku prawnym, a nie może się ograniczyć tylko do dania wyrazu swemu pogładowi faktycznemu czy prawnemu, bo wówczas nie rozstrzyga zasady powództwa (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1957 r., IV CO 15/57, OSNCK 1958/4/114, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 234/10, LEX nr 864005). Jak wskazuje się w piśmiennictwie pojęcie „zasada” w rozumieniu art. 318 k.p.c. należy pojmować w sensie istnienia stosunku prejudycjalnego, warunkującego istnienie lub nieistnienie dochodzonych roszczeń. Zasada ta dotyczy podstawy prawnej dochodzonych roszczeń. Poza zakres pojęcia zasady wykracza kwestia przesłanek procesowych, gdyż dotyczą one innej sfery procesu. Ograniczenie rozprawy do poszczególnych zarzutów lub zagadnień wstępnych (art. 220 k.p.c.) nie może prowadzić do wydania

wyroku wstępnego. Przed wydaniem wyroku wstępnego powinna być rozstrzygnięta kwestia przedawnienia i prekluzji dochodzonych roszczeń. Jeżeli roszczenia uległy przedawnieniu lub prekluzji, powództwo podlega oddaleniu (tak w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1–366. Tom I pod red. prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, Wydawnictwo C.H.Beck, 2010 rok, wydanie 5).

W niniejszej sprawie strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność co do zasady, a więc zarówno w zakresie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jak i winy. Rozstrzygnięcie tej kwestii powinno zatem znaleźć odbicie w uzasadnieniu wyroku wstępnego. Tymczasem sąd pierwszej instancji pominął całkowicie rozważania odnośnie podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej i spornych roszczeń.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uchylił wyrok wstępny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, sąd pierwszej instancji obok ustalenia podstaw prawnych roszczeń powodów, rozważy reżim ewentualnej odpowiedzialności pozwanej spółki za szkody i krzywdy powodów, ustali czy wystąpiły podnoszone przez pozwaną przesłanki ograniczenia lub wyłączenia tej odpowiedzialności i rozważy potrzebę przeprowadzenia dalszych dowodów, jeżeli uzna to za konieczne do ostatecznego ustosunkowania się do zarzutu przedawnienia roszczeń W. B., S. B. oraz J. B. (1), które na obecnym etapie postępowania okazało się przedwczesne.

Z przedstawionych powyżej względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Jolanta Hawryszko